

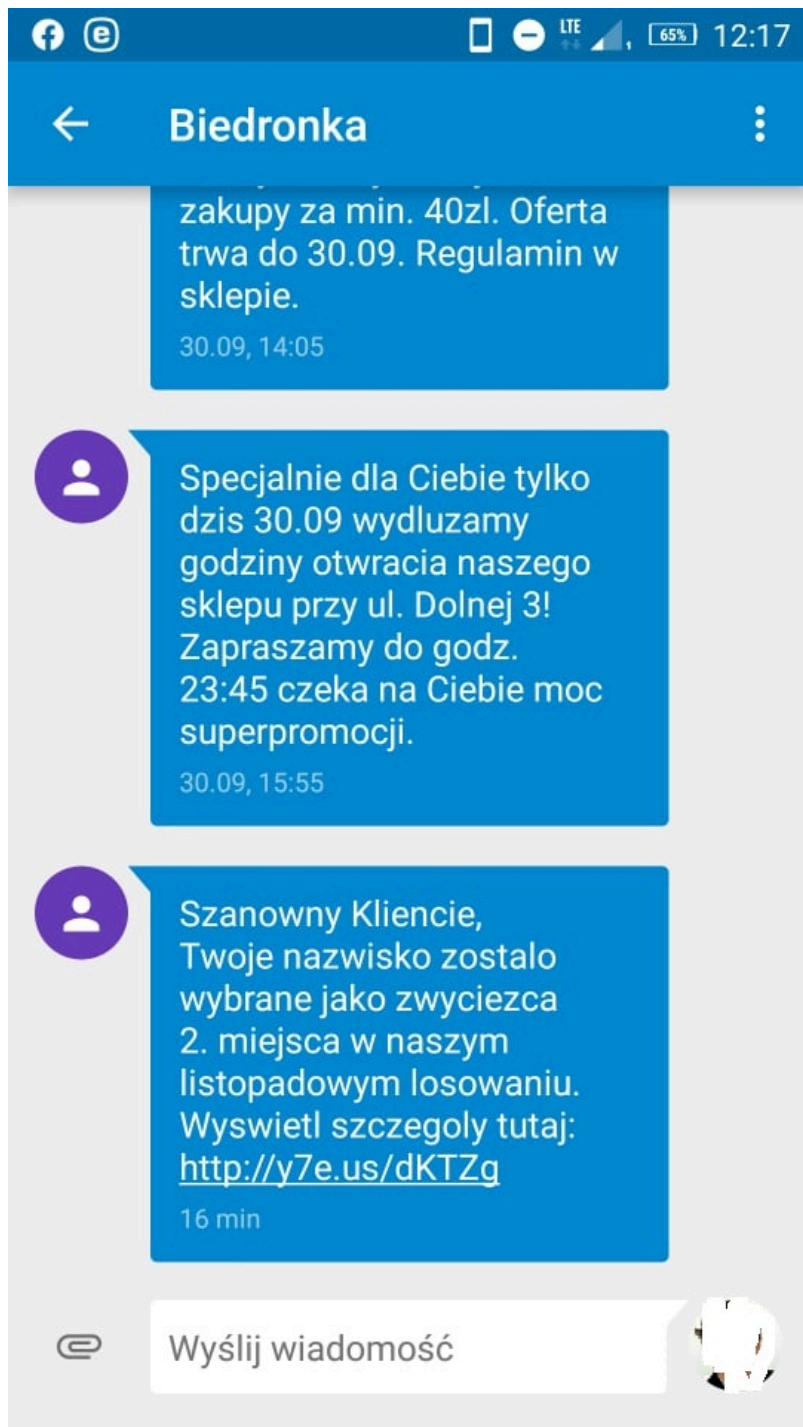
Listopadowe loterie sms-owe Biedronki i Rossmanna to oszustwo

data aktualizacji: 2019.11.10



Od kilku dni użytkownicy telefonów komórkowych otrzymują wiele sms-ów, informujących o tym, że wygrali cenne nagrody w konkursach Biedronki i Rossmanna. Konkursy to oszustwo, a biorąc w nich udział, można stracić 75 euro.

Sms-y zachęcające do udziałów w „konkursie” Biedronki lub Rossmanna skonstruowane są w takich sposób, że dołączają się do wątków z prawdziwymi informacjami, jeśli dana osoba otrzymywała jakieś w przeszłości, co zdarza się bardzo często, ze względu na popularność aplikacji i programów lojalnościowych obu sieci. Oszustwa trudno więc zauważyć.



Aby „zagrać o nagrodę”, wystarczy kliknąć w zawarty w komunikacie link i przejść do wypełnienia „ankiety”, którą zawsze wypełnia się poprawnie, co rzekomo uprawnia do odbioru nagrody - iPhone'a. W tym celu trzeba jednak podać swoje dane.



SPECJALNA OFERTA Z OKAZJI ROCZNICY

Dostępna jedynie dla Listopad 5, 2019

Gratulacje! Wybraliśmy Cię do naszej corocznej ankiety dla subskrybentów, której wypełnienie zajmie zaledwie minutę!

W nagrodę za wypełnienie ankiety dostaniesz nowego iPhone II!

Weź udział w tej krótkiej ankiecie, odpowiadając na poniższe pytania. W ramach PODZIĘKOWANIA udostępniemy jedną z naszych ekskluzywnych nagród.

UWAGA: Ograniczona oferta, więc zrób to szybko!

1. Z jakiego telefonu obecnie korzystasz?

IPHONE'A

ANDROIDA

Uważni użytkownicy mogą się doczytać informacji drobnym drukiem, że konkurs jest tak naprawdę „loterią”, w której można wygrać nagrodę, ale udział w niej kosztuje dwa euro. „Abonament” ważny jest tylko kilka dni, a potem oszukańczy system nalicza opłatę w wysokości 75 euro, pobieraną co miesiąc, dopóki użytkownik nie anuluje samoodnawialnej płatności.

Aktualizacja:

Portal wiadomoscihandlowe.pl poprosił o komentarz w tej sprawie firmę Jeronimo Martins Polska. Zwróciliśmy uwagę, że oszustwa wyglądają na masowe i poprosiliśmy o dodatkowe informacje - czy mogło dojść do wycieku danych osobowych, a jeśli nie, to jak oszuści mogli uzyskać dostęp do numerów telefonów użytkowników karty Moja Biedronka?

Chciliśmy się ponadto dowiedzieć, jakie działania podjęła sieć, aby ostrzec klientów o podobnych zagrożeniach i czy zamierza poinformować UODO o tym, że potencjalnie mogło dojść do wycieku?

W odpowiedzi firma Jeronimo Martins Polska przesłała nam oświadczenie, sygnowane przez Dawida Krzyżowskiego, kierownika działu wsparcia i satysfakcji klienta w sieci Biedronka: „Co jakiś czas otrzymujemy od naszych klientów sygnały o fałszywych SMS-ach lub mailach, od firm podszywających się pod naszą sieć. Tak jest również tym razem. Przypominamy więc, że Biedronka nigdy nie wysyła klientom zachęt do wpłat pieniędzy na konto czy podawania danych osobowych. Zalecamy szczególną ostrożność w przypadku otrzymania tego typu wiadomości. Zapewniamy też, że administratorem danych osobowych naszych klientów jest Jeronimo Martins Polska S.A., a same dane zostały stosownie zabezpieczone.”

Firma zachęca, aby w przypadku wątpliwości dotyczących konkursów kontaktować się z Biurem Obsługi Klienta. Przypomina też, że oficjalną stroną internetową sieci Biedronka jest adres biedronka.pl. Tam znajdują się informacje o prowadzonych konkursach i innych akcjach marketingowych.

W rozmowie telefonicznej przedstawiciel sieci zapewnił nas ponadto, że nie ma mowy o wycieku danych. Jak stwierdził, 8 mln Polaków korzysta z karty Moja Biedronka, więc nawet wysyłając sms-y na chybił trafił, oszuści łatwo dotrą z fałszywym przekazem do wielu użytkowników karty.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/listopadowe-loterie-sms-owe-biedronki-i-rossmanna-,58402>